

JAN GROSFELD

EKONOMICZNA TREŚĆ WŁASNOŚCI SPÓŁDZIELNI PRZEMYSŁOWYCH A DYSPONOWANIE PRODUKTEM DODATKOWYM

Wyjaśnienie, na czym polega przywłaszczanie przez ludzi środków produkcji i dóbr materialnych, czyli ekonomiczna treść własności, jest istotne dla zrozumienia dokonujących się procesów gospodarczych.

Podstawowe funkcje, w których realizuje się własność, można ująć jako:

- posiadanie (przywłaszczanie w wąskim rozumieniu lub inaczej prawo własności),
- użytkowanie czy też wykorzystanie w procesie produkcyjnym, z czym z kolei łączy się zarządzanie,
- dysponowanie środkami produkcji i produktami.

Wydaje się, iż w tych trzech „sferach” zawiera się całkowicie szeroko ujęty proces przywłaszczania.

Marks w *Kapitale* twierdził, że własność jako przywłaszczenie wyraża charakter rozdziału środków produkcji między ludźmi i że podział ten jest istotą samego procesu produkcji, od którego zależy także podział jego rezultatów.

Konieczne jest rozpatrywanie „przywłaszczania” w bezpośrednim powiązaniu z procesem produkcji oraz z warunkami społeczno-ekonomicznymi danego ustroju. Określona forma własności ukazuje bowiem, do kogo należą środki produkcji oraz produkty — do osób, kolektywów, klas czy całych społeczeństw, tzn. charakteryzuje ona stosunki społeczne, w jakie wstępują ludzie z racji miejsca zajmowanego w procesie produkcji i wymiany.

Nie należy jednak zapominać o złożoności problemu, o tym, że nie zawsze można ściśle określić co do kogo należy, kto czym dysponuje i zarządza, kto użytkuje (wykorzystuje w praktyce) środki produkcji. Trójczłonowa formuła, którą zaproponowaliśmy — posiadanie, użytkowanie, dysponowanie — jest jak każda klasyfikacja czy kryterium, nie w pełni wystarczająca dla opisu rzeczywistości.

W związku z tym analiza konkretnej formy własności, jej funkcjonowania i ekonomicznej realizacji powinna być prowadzona w ścisłym.

merytorycznym powiązaniu z okresowymi celami, na osiągnięcie których nastawione są poszczególne podmioty biorące udział w procesie realizacji własności. Istotne są tu zarówno cele średnio- jak i krótkookresowe (cel długookresowy oznacza po prostu najogólniejszy cel danego systemu). Takie ustawienie metodologiczne pozwala na wyjaśnienie wielu istotnych zjawisk, zależności, relacji. Poszczególne -elementy zaproponowanej formuły (posiadanie, użytkowanie, dysponowanie) mają różne znaczenie i pozostają w różnym stosunku do siebie w zależności od aktualnie przyjętego celu makro- i mikropolityki ekonomicznej. W określonych sytuacjach zwiększa się rola członu „dysponowanie”, w innych „użytkowanie”; w większym lub mniejszym stopniu człony formuły odrywają się od siebie.

Relacje między „posiadaniem”, „użytkowaniem” i „dysponowaniem” oraz rozdzwięk między nimi uzależniony jest od celu lub zbioru celów realizowanych na wszystkich płaszczyznach i przez wszystkie podmioty własności, a zwłaszcza przez tzw. decydentów. Oznacza to, że istniejące różnice między sposobami i formami funkcjonowania danego systemu społeczno-ekonomicznego, wynikające z różnorodności celów i ich horyzontu czasowego decydują o różnicach ilościowych w relacjach między trzema członami formuły i pozwalają na ich wyjaśnienie. Przykładem może być zróżnicowanie stopnia samodzielności jednostek ekonomicznych krajów RWPG w podejmowaniu decyzji: ekonomicznych, finansowych, produkcyjnych. Charakterystyka celów umożliwia ponadto analizę różnic jakościowych, które przejawiają się m.in. w dużym natężeniu ewentualnych różnic ilościowych w kompetencji określonych podmiotów własności.

System podziału produktu dodatkowego jest najistotniejszym ekonomicznym wyróżnikiem realizacji poszczególnych form własności. W ujęciu marksowskim produkt społeczny składa się ze znanych elementów c , v , m . Otóż w płaszczyźnie techniczno-ekonomicznej składniki te stanowią warunki produkcji i reprodukcji; przy tego rodzaju analizie powinny wszystkie trzy być rozpatrywane (uwzględniane). Natomiast ekonomiczna specyfika form własności związana jest tylko z podziałem produktu dodatkowego (m), bowiem c i v mają charakter techniczno-reprodukcyjny i jako taki niezależny od formy własności. Nie są to, rzecz jasna, płaszczyzny zupełnie odrębne, a problemy i zjawiska z nimi związane splatają się w procesach ekonomicznych. Chodzi tutaj o teoretyczne wyodrębnienie czynników wiążących się ze specyfiką własności, co niezbędne jest dla określenia zakresu dalszych rozważań. Należy jednak dodać, że cała sfera zjawisk wynikających ze specyfiki danej formy własności oddziałuje na v . Oznacza to, że wielkość płac kształtuje się w zależności nie tylko od warunków techniczno-reprodukcyjnych, ale i od czynników społecznych (np. wpływ związków zawodowych na poziom płac).

W dwóch przypadkach ekonomiczna realizacja własności dokonuje się przez wszystkie trzy elementy: we wspólnocie pierwotnej i w gospodarce drobnotowarowej (chłopskiej i rzemieślniczej). W tych bowiem formach własności c , v i m ziewają się ze sobą, produkt ma wówczas charakter jednorodny z interesującego nas punktu widzenia. Przy głębszym społecznym podziale pracy c , v i m wyodrębniają się jako elementy procesu produkcyjnego. Natomiast tylko m reprezentuje wówczas specyfikę własności.

Wynika stąd, że zarówno własność kapitalistyczna, jak i socjalistyczno-państwowa realizują się przez podział produktu dodatkowego. W kapitalizmie znajduje to swój wyraz w przywłaszczaniu wartości dodatkowej m w formie zysku kapitalistycznego. Socjalizm wprowadza teoretyczne założenie sprawiedliwego, bardziej egalitarnego, wynikającego z charakteru własności społecznej, podziału produktu dodatkowego. Płaca pozostaje w dalszym ciągu kategorią techniczno-reprodukcyjną, wynikającą z konieczności odtworzenia zdolności produkcyjnych pracowników i umożliwiającą proces produkcji. Tak jednak jak w kapitalizmie, tak i w socjalizmie podlega ona (płaca) wpływowi czynników społecznych.

Parametry techniczno-reprodukcyjne (w zasadzie niezależne od formy własności)	Parametry specyficzne dla formy własności	
	kapitalizm	socjalizm
c – kapitał, czyli zapewnienie możliwości odtworzenia środków produkcji		
v^* – płace, zapewnienie możliwości odtworzenia zdolności produkcyjnych robotnika		
m – produkt dodatkowy, czyli zapewnienie możliwości dynamizowania gospodarki	m^* wartość dodatkowa, podział zgodny z charakterem własności prywatnej	produkt dodatkowy, podział zgodny z charakterem własności społeczno-państwowej

* Uwaga: Na poziom płac wpływają czynniki społeczne specyficzne dla formy własności.

Przywłaszczenie produktu dodatkowego jest więc ostatecznym efektem ekonomicznej realizacji własności. Przywłaszczenie to dokonuje się w rozmaitych formach, w zależności od panującego systemu społeczno-ekonomicznego, formy własności i organizacji procesu gospodarczego. Jest to więc problem dysponowania nadwyżką uzyskaną dzięki zastosowaniu środków produkcji i siły roboczej w ramach danego systemu społecznego i formy własności, którą to nadwyżkę stanowi różnica między globalnym dochodem z produkcji a całkowitymi nakładami na nią. Jeśli tę różnicę w wyrażeniu pieniężnym nazwiemy zyskiem, to należy od razu stwierdzić, że może on wystąpić i występuje w każdym niemal typie gospodarki: feudalno-obszarniczej, kapitalistycznej (indywidualnej czy zbiorowej) i pań-

stwowo-planowej (w przypadku społeczeństwa komunistycznego czy w innego rodzaju gospodarce nie wymiennej, różnica ta byłaby po prostu ujęta jako produkt dodatkowy).

Fakt istnienia funkcji przedsiębiorcy, obojętne na jakim szczeblu gospodarowania i własności, czy jest to pojedynczy plantator, indywidualny przedsiębiorca, spółka akcyjna, państwo czy ogólnospołeczny kolektyw komunistyczny, zakłada konieczność prowadzenia kalkulacji *ex ante*, w której przewidywany zysk, „nadwyżka” gra podstawową rolę w zapewnieniu efektywności funkcjonowania gospodarki. W tym sensie wypowiada się Kula: „[...] w gospodarce przedkapitałistycznej ludzie również przeprowadzają rachunek gospodarczy, również na swój sposób kalkulują. Nie miał racji Sombart uważając kalkulację za wynalazek kapitałistycznego ducha”¹. Podobnie twierdzi J. Schumpeter pisząc², iż także w gospodarce niewymiennej zysk ma swoje znaczenie. I tam bowiem istnieje potrzeba, aby „dokładnie wiedzieć, czego się dokonuje, jaką korzyść przynoszą nowe kombinacje i czemu tę korzyść należy przypisać”. Również motyw zysku, rozumiany jako bodziec do działania, może istnieć w gospodarce niekapitałistycznej. Dopiero jednakże, gdy zysk staje się zasadniczą i jedyną siłą napędową gospodarki, popychającą do działania ekonomicznego i odgrywającą wyłączną rolę w jego ukierunkowywaniu, motyw zysku działa naprawdę, a dążenie do osiągania zysku stanowi wówczas determinantę rozwoju. Tak nie mogłoby się zdarzyć w teoretycznej gospodarce feudalnej czy socjalistycznej. W socjalizmie kalkulowane „zyski i straty” dla poszczególnych jednostek gospodarczych mogą grać ważną rolę w podejmowaniu decyzji administracyjno-ekonomicznych, ale decyzje te nie są automatycznie aktualizowane przez zysk lub stratę.

*

Spółdzielczość nie stanowi samoistnej, ustrojotwórczej formy własności³, funkcjonuje w ramach historycznie dominującego typu własności i stosunków produkcji. Zależnie od systemu, w jakim istnieje, zmieniają się jej jakościowe cechy. Jednak dzięki łatwości dostosowywania się do

¹ Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego. Próba modelu*, Warszawa 1962, s. 36.

² J. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*. Warszawa 1960, s. 230.

³ Według Preobrażeńskiego „spółdzielczość nie stanowi sama w sobie czynnika przekształcającego aktywnie stosunki produkcji w sensie ich uspołecznienia [...] spółdzielczość może odgrywać rolę socjalistyczną tylko w takim stopniu, w jakim stanowi ona ogniwo systemu, który ewoluje do socjalizmu dzięki własnym wewnętrznym siłom i tendencjom” (E. Preobrażeński, *La nouvelle économique*. Paris 1966, s. 295). Podobnie pisał w okresie międzywojennym M. Rapacki, według którego spółdzielczość nie stanowi całkowitego programu społecznego i celu samego w sobie dla mas ludowych. Spółdzielczość może być tylko składnikiem wielkich ruchów społecznych, jako forma gospodarowania nabiera społecznej treści tylko w

różnych warunków polityczno-społecznych spółdzielczość wspiera je, współuczestnicząc w podtrzymywaniu panującego ustroju. Funkcja ta ma na ogół charakter modyfikujący aktualne stosunki produkcji, spółdzielnia stanowi wówczas swego rodzaju alternatywę lub uzupełniającą propozycję w zakresie formy własności i organizacji produkcji. Spółdzielczość uznaje własność prywatną i z niej korzysta (zwrotność udziałów członkowskich jest tak ważnym elementem funkcjonowania, że została uznana również przez spółdzielnie w gospodarce planowej). Natomiast dzięki sposobom tworzenia i realizacji zasadniczej części własności stanowi ona własność grupową. Jest to określenie niepełne, wymagające uzupełnienia. Chodzi bowiem o to, że w zależności od panującego systemu stosunków produkcji, grupowa własność spółdzielcza nabiera odmiennego charakteru. Na ogół własność spółdzielcza akomoduje się, nie jest antagonistyczna w swej treści w stosunku do dominującej formy własności ani kapitalistycznej (indywidualnej czy kolektywnej), ani socjalistycznej (państwowej). Konieczność prowadzenia działalności gospodarczej wymaga włączenia się w aktualny system społeczno-ekonomiczny. Tutaj dotykamy sprawy niezwykle istotnej. Zgodnie z marksistowską teorią rozwoju społeczno-ekonomicznego, spółdzielnia *nie* może stanowić formy własności zupełnie odmiennej od współczesnych stosunków produkcji. Powtarza ona, w wyniku włączenia w cały system powiązań ekonomicznych, większość cech typowych dla dominującej formy własności, niektóre tylko z nich łagodząc lub uwypuklając. Dlatego też Lenin określił spółdzielczość jako formę własności kapitalistycznej, ale specyficzną zarówno w porównaniu z indywidualną własnością kapitalistyczną, jak i kolektywną — akcyjną i państwową. Pisał on, że w ówczesnych warunkach rosyjskich „kooperacja jest [...] odmianą kapitalizmu państwowego, ale mniej prostą, nie tak wyraźnie zarysowaną, bardziej zagmatwaną”⁴.

Ponadto trzeba podkreślić, że specyficzne cechy dotyczące przemiany stosunku własności w spółdzielczości producentów występują często tylko w teorii. Rzeczywistość, praktyka działania gospodarczego, wskazują na brak automatycznego mechanizmu gwarantującego realizację założeń i zasad spółdzielczych. Dotyczy to przede wszystkim integracji zatrudnionego z zatrudniającym i zarządzającego z zarządzanym⁵, Pomimo różnorodności form spółdzielczych występujących w różnych warunkach

określonych warunkach społecznych. Nie można więc rozpatrywać spółdzielczości w oderwaniu od „środowiska” społecznego, któremu służy. Por. M. Rapacki, *Spółdzielczość wobec zagadnień planowej gospodarki*. Spółdzielczy Przegląd Naukowy, nr 1/1936.

⁴ W. I. Lenin, *O podatku żywnościowym*, w: *Dziela wybrane* t. 2, Warszawa 1949, s. 843. Na ten (temat por. również: M. Tuhan-Baranowski, *Społeczne zasady kooperacji*. Warszawa 1931, rozdz. 3.

⁵ Wiąże się to z całym kompleksem trudności, jakie napotyka spółdzielczość wytwórcza w swym rozwoju (przeszkody wewnętrzne i zewnętrzne, wynikające z istnienia innych, potężnych układów gospodarczych).

i krajach, istnieje niewątpliwie kilka zasadniczych cech typowych dla wszystkich odmian spółdzielczej własności⁶.

1) Charakter zrzeszeniowy działalności gospodarczej.

2) Charakter osobowy zrzeszenia. Podmiotem własności jest kolektyw osób, a nie kapitałów, jak to jest w spółce kapitalistycznej⁷. Następuje tutaj teoretyczne zintegrowanie współwłaściciela z pracownikiem, konsumenta z producentem, szefa przedsiębiorstwa z podwładnym⁸.

3) Zaspokojenie potrzeb ekonomiczno-socjalnych członków-pracowników jako zasadniczy bodziec i cel działania.

4) Wysunięcie czynnika pracy na plan pierwszy i zepchnięcie kapitału do funkcji usługowej, acz niezbędnej. Efektem służebnej roli kapitału jest ograniczenie jego wynagrodzenia do procentu (teoretycznie rzecz biorąc kapitał wyłączony jest w spółdzielni z udziału w nadwyżce gospodarczej).

5) Odmienne charakter udziałów członkowskich (jako wynik cechy poprzedniej) w porównaniu z akcjami spółek kapitalistycznych (stała, ograniczona wysokość udziału, forma osobowa udziału, a nie na okaziciela, nieobecność na rynku papierów wartościowych, uniezależnienie władzy w zrzeszeniu od ilości posiadanych udziałów, ograniczenie ilości udziałów przypadających na jednego człowieka). Udziały w spółdzielni wytwórczej mogą być wnoszone w formie narzędzi, maszyn itp., podobnie jak w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, a przeciwnie niż w spółce akcyjnej.

6) Zmienność kapitału udziałowego⁹, jednak z ustaloną minimalną dla niego granicą (tzw. minimum udziałowe).

7) Specyficzny system podziału nadwyżki gospodarczej (produktu dodatkowego), wynikający z osobowej, solidarnościowej i samofinansującej się struktury spółdzielczego układu własności. Podział ten realizowany jest w stosunku do wkładu pracy (czy wielkości obrotów w spółdzielniach handlowych) członka w działalność przedsiębiorstwa spółdzielczego za dany okres czasu.

Wymienione cechy odnoszą się, generalnie rzecz biorąc, do różnych typów i odmian stowarzyszeń spółdzielczych. One właśnie wyznaczają ich odrębność wśród innych form własności, umożliwiają pojawienie się spółdzielczej własności w różnych systemach społeczno-ekonomicznych¹⁰ i uzasadniają samodzielne potraktowanie w teorii ekonomii i problema-

⁶ Pomijamy tu inne, tzw. obligatoryjne i nieobligatoryjne zasady spółdzielcze.

⁷ Stąd demokratyczna zasada: jeden członek — jeden głos, niezależnie od ilości posiadanych udziałów oraz kolektywna odpowiedzialność za prowadzenie przedsiębiorstwa.

⁸ W spółdzielczości kapitalistycznej istnieje zjawisko członkostwa bez obowiązku zatrudnienia w spółdzielni. Wiąże się to ze zmianą systemu podziału nadwyżki.

⁹ Wynika to z zasady otwartego członkostwa w spółdzielni.

¹⁰ Por. J. Kleer, *Istota ekonomiczna spółdzielczości*. Wiśń Współczesna 1958, nr 3.

tyce własności. Dzięki nim „spółdzielczość dopasowuje się do tkanki współczesności” — pisał Tuhan-Baranowski. Adaptuje ona zastane elementy społeczne: człowieka i środowisko, nie dąży do wyrwania ich ze współczesnego społeczeństwa¹¹. Spółdzielczość stanowi część systemu społeczno-ekonomicznego swej epoki i jako taka ma piętno specyficzne dla panujących stosunków produkcji.

Ekonomiczna realizacja własności spółdzielczej dokonuje się (tak jak w przypadku własności kapitalistycznej czy socjalistycznej — jednorodnej) w znacznym stopniu za pośrednictwem podziału produktu dodatkowego. Wynagrodzenie za pracę członków jest ekwiwalentem umożliwiającym odtworzenie ich zdolności produkcyjnych i w ogóle reprodukcję w przedsiębiorstwie. Ponadto płace w spółdzielni są, identycznie jak płace w przedsiębiorstwie stanowiącym własność państwową, określone przez ogólnospołeczne założenia systemu — prawo do pracy i podział według pracy. Podział nadwyżki spółdzielczej (produktu dodatkowego) jest natomiast specyficzny dla własności spółdzielczej, wynika z jej grupowego charakteru i jest odmienny w porównaniu z własnością prywatno-kapitalistyczną czy państwową w socjalizmie.

Z przedmiotu własności i charakteru działalności spółdzielni producentów wynika stosowany przez nie system podziału nadwyżki ekonomicznej. Wpłaty indywidualne z nadwyżki, naliczane są w stosunku do wynagrodzenia za pracę (wkład pracy) członka i stanowią dość poważną pozycję w jego budżecie. Z szerszego niż w spółdzielni spóżywców zakresu przedmiotowego własności wynika większy udział współwłaścicieli w efektach jej zastosowania.

*

W gospodarce planowej własność spółdzielcza nabiera cech charakterystycznych dla danych stosunków produkcji. Socjalistyczna treść przedsiębiorstw spółdzielczych oznacza, iż element pewnej obcości wobec reszty społeczeństwa, który występował w spółdzielniach kapitalistycznych, ma być w warunkach socjalistycznej spółdzielni zlikwidowany. Zmianie ulegają niektóre cechy spółdzielni przemysłowej, typowe dla klasycznych zrzeszeń funkcjonujących w gospodarce kapitalistycznej. Przede wszystkim zmienia się samodzielność własnościowa spółdzielni zarówno pod względem możliwości zwiększania własności, jak i dysponowania nią oraz swobody użytkowania. Jest to wynikiem włączenia spółdzielni w system planowej ekonomiki i podporządkowania celów działania spółdzielni celom gospodarczym władz centralnych przez jednolity układ zarządzania gospodarką narodową.

Zmiana uprawnień własnościowych spółdzielni przemysłowej w socjalizmie przejawia się zwłaszcza:

¹¹ M. J. Tuhan-Baranowski, *Spoleczne zasady kooperacji*. Warszawa 1923, s. 53.

a) w silnym ograniczeniu części produktu dodatkowego pozostającego do dyspozycji spółdzielni,

b) w ograniczeniu swobody dysponowania przez spółdzielnię częścią produktu dodatkowego, znajdującego się w jej dyspozycji,

c) w zarezerwowaniu dla centralnych związków spółdzielczych decyzji o przydziale środków inwestycyjnych, co oznacza znaczną niesamodzielność spółdzielni w określaniu i finansowaniu własnego rozwoju.

Ograniczenie samodzielności spółdzielczych przedsiębiorstw jako podmiotów własności w gospodarce socjalistycznej dotyczy przede wszystkim finalnego etapu procesu ekonomicznej realizacji własności — dysponowania. Dysponowanie własnością jest prawem do decydowania o przeznaczeniu efektów i korzyści płynących z zastosowania własności środków produkcji oraz prawem do uczestniczenia w podziale tych korzyści.

Przedsiębiorstwo spółdzielcze stanowi własność kolektywną grupy członków, będących jednocześnie jego pracownikami oraz wyodrębnione jest pod względem prawnym i częściowo ekonomicznym z reszty gospodarki jako samodzielny podmiot gospodarowania. Podstawą funkcjonowania spółdzielni wytwórczej jest więc własność środków produkcji, w decydującej części kolektywna. Jednocześnie wszyscy członkowie mają, z założenia, decydować o podziale wytworzonych nadwyżek i zysków, a jednym z podstawowych celów przeznaczenia jest zawsze indywidualny rozdział między członków. Do indywidualnego partycypowania członków w nadwyżce przyczynia się fakt współposiadania środków produkcji i bezpośredniego wkładu pracy.

Ograniczenie dysponowania własnością spółdzielczą przez członków zrzeszenia występuje również w gospodarce kapitalistycznej. Wynika to z dwóch zasadniczych przyczyn:

1) każdy członek jest tylko współwłaścicielem kolektywnie posiadanych środków, a jego indywidualną własnością pozostają udziały i wkłady. Wycofywalność wkładów jest zresztą niepełna,

2) potrzeby wzrostu gospodarki spółdzielni, konieczność zapewnienia jej względnie ustabilizowanych zasobów i strumieni finansowych i materiałowych, większe wymagania w zakresie akumulacji i posiadania środków obrotowych — wszystko to przyczynia się do dalszego ograniczenia swobody dysponowania przez członków ich współmajątkiem.

W warunkach socjalistycznych dysponowanie i zarządzanie własnością spółdzielni przez nią samą ulega innemu jeszcze ograniczeniu. Spółdzielnie przemysłowe, włączone w całość gospodarki narodowej i system planistyczny poddane są przepisom, zasadom i mechanizmom regulującym ich działalność w sposób, który ma je ukierunkowywać według potrzeb ogólnopństwowych.

Kanałami, którymi odpływa wygospodarowana nadwyżka spółdzielni są opłaty podatkowe na rzecz budżetu państwa, zazwyczaj pochłaniające przeważającą część zysku, a następnie przelewy do budżetów central-

nych instytucji spółdzielczych, znacznie zresztą wyższe procentowo niż w spółdzielniach kapitalistycznych. Ten ostatni kierunek podziału zysku spółdzielni umotywowany jest poważniejszą i bardziej bezpośrednią niż w systemie kapitalistycznym rolą centrali spółdzielczej w zarządzaniu podległymi jej spółdzielniami wytwórczymi i w rozwijaniu ich działalności. W związku z tworzeniem scentralizowanych funduszy spółdzielczych związków powstaje problem charakteru ich własności. Czy pozostają one własnością spółdzielni, która dokonała wpłaty, czy też stają się własnością centralnego związku? S. Szer słusznie podkreśla, że opinię taką można wydać mając rozeznanie co do rzeczywistego przeznaczenia tych funduszy¹². Należy bowiem rozróżniać prawny i ekonomiczny ich aspekt. Pod względem prawnym fundusze scentralizowane stanowią majątek związku o ścisłym przeznaczeniu. Pod względem ekonomicznym jest to grupowa własność zrzeszonych spółdzielni. Charakter (skala, kapitałochłonność itp.) zadań realizowanych funduszy uzasadnia skupienie środków na szczeblu centralnym. Dyskusyjna jest tylko kwestia proporcji, w jakich zysk zrzeszenia ma być przekazywany do związku spółdzielni i prawo do częściowego przynajmniej dysponowania przez spółdzielnię wpłaconymi kwotami. Nie jest bowiem słuszne, gdy pomyślnie funkcjonująca i rozwijająca się spółdzielnia nie ma możliwości reinwestowania wypracowanych zysków ani na bieżąco, ani po upływie określonego okresu czasu. Prawo do szerszego dysponowania nadwyżką jest uzasadnione zwłaszcza wówczas, gdy spółdzielnia uzyskuje ją dzięki własnym środkom, gospodarności i wysiłkowi pracowników, a nie w wyniku nieprawidłowego układu cenowego, niewłaściwej kalkulacji, czy innych niezależnych i nieprawidłowych zjawisk. Stwierdzenie to odnosi się zarówno do sum przekazywanych budżetowi związku spółdzielczego, jak i budżetowi państwowemu. Odrębność charakteru własności spółdzielczego przedsiębiorstwa, wysoki stopień odpowiedzialności za działalność ekonomiczną i podejmowane decyzje są wystarczającymi przesłankami dla odpowiednio większego stopnia swobody spółdzielni w dysponowaniu jej zasobami¹³.

Jak natomiast przedstawia się problem dysponowania własnością w odniesieniu do przedsiębiorstw stanowiących własność państwową? Pomimo że obie, państwowa i spółdzielcza, formy własności stanowią jeden tzw. uspołeczniony typ własności, różnice między nimi są z teoretycznego

¹² Por. S. Szer, *Z zagadnień własności spółdzielczej*. Państwo i Prawo 1957, nr 12.

¹³ Jeśli tak, to wątpliwa wydaje się teza S. Szera, iż spółdzielnie nie mogą rozporządzać majątkiem trwałym będącym ich własnością, jako że jest on przeznaczony do wykonywania zadań planowych (S. Szer, *Własność spółdzielcza*. Warszawa 1960, s. 173). Z jednej bowiem strony okoliczność ta stanowi dalsze ograniczenie możliwości manewru spółdzielni (podważa realność jej własności), a z drugiej strony obniża się efektywność i racjonalność gospodarowania spółdzielczego (w warunkach większej decentralizacji systemu zarządzania).

punktu widzenia dość wyraźne, aczkolwiek często ulegają zatarciu. Przedsiębiorstwa państwowe nie stanowią, w przeciwieństwie do spółdzielni, odrębnych podmiotów własności. Całość własności ogólnonarodowej podlega niepodzielnie jednemu właścicielowi — państwu. Przedsiębiorstwa państwowe nie są jej właścicielami, a jedynie zarządcami. Jest to tzw. pośredni sposób zawłaszczania państwową formą własności. W tym ujawnia się ewentualna sprzeczność w funkcji przedsiębiorstwa. Otóż z jednej strony jest ono wykonawcą państwowej polityki gospodarczej w zakresie zarządzanej przez nie, powierzonej mu części własności państwowej, a z drugiej strony przedsiębiorstwo jest odrębną jednostką gospodarczą, wyposażoną w osobowość prawną, która nie jest identyczna z podmiotem własności — państwem. W efekcie, synchronizacja celów gospodarowania nie następuje automatycznie, a wręcz przeciwnie, istnieją poważne możliwości rodzenia się konfliktów między poszczególnymi szczeblami zarządzania własnością państwową, do których należy także przedsiębiorstwo, w efekcie między makro- i mikroracjonalnością gospodarczą.

Implikacją pośredniego systemu wykonywania własności państwowej jest względna samodzielność przedsiębiorstw. Są one wyodrębnione pod względem majątkowym i odpowiedzialności za gospodarkę powierzonym majątkiem oraz mają pewien stopień samodzielności w zużywaniu części wypracowanego przez nie dochodu, pozostającej w przedsiębiorstwie po przelaniu odpowiednich sum do budżetów wyższych szczebli. Tak więc przedsiębiorstwo musi mieć odpowiedni stopień samodzielności w podejmowaniu decyzji produkcyjnych, technicznych, finansowych, organizacyjnych i ludzkich. Tylko wtedy można się spodziewać właściwej realizacji własności państwowej przez jednostki nią gospodarujące, będące jakby jej „subpodmiotami”.

Inny jest charakter własności w spółdzielni wytwórczej i w państwowym przedsiębiorstwie, inny jest jej podmiot, (funkcjonowanie, zakres odpowiedzialności i cechy szczególne, inny musi być więc stopień swobody w dysponowaniu własnością.

*

Z poprzednich rozważań wynikało, że Sposób włączania przedsiębiorstw Spółdzielczych do planowej gospodarki socjalistycznej uzależniony jest od modelu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Istnieje również drugi czynnik: specyficzne cechy spółdzielczej formy własności. Pierwszy z tych dwóch elementów (model) ma wpływ decydujący.

Centralnym zagadnieniem w problematyce dysponowania własnością jest, jak stwierdziliśmy, podział efektu zastosowania posiadanych środków produkcji, a więc dysponowanie wypracowaną nadwyżką. Podmiot decydujący o takim podziale i korzystający z niego jest rzeczywistym, z ekonomicznego punktu widzenia, dysponentem części własności, którą obejmują jego uprawnienia decyzyjne.

W tym właśnie zakresie ujawnia się szczególnie rola dwóch wyżej omówionych czynników: modelu gospodarczego oraz odrębności spółdzielczej formy własności. Model funkcjonowania, który wiąże się przede wszystkim z preferencjami i celami centralnego dysponenta w gospodarce, a również, chociaż niekoniecznie, z etapem rozwojowym, na jakim znajdują się siły wytwórcze, określa nie tylko sposoby odprowadzania części nadwyżki spółdzielczej do budżetu państwa, ale gra z reguły decydującą rolę jako determinanta sposobu realizacji własności spółdzielczej. Decyduje bowiem o stopniu swobody przedsiębiorstw spółdzielczych, jeśli chodzi o gospodarkę produktem dodatkowym (wytworzoną nadwyżką), o tym 'w jakich proporcjach nadwyżka pozostaje w gestii spółdzielni, a w jakich przekazywana jest do państwowych i centralno-społdzielczych budżetów. Proporcje te, jak i ogólna swoboda spółdzielni, uzależnione są od okresowych celów państwa.

Jeśli rozróżnimy dwa podstawowe, idealne modele mechanizmu gospodarczego w socjalizmie: scentralizowany i zdecentralizowany, i uwzględnimy w nich spółdzielczą formę własności, to bezpośrednio narzucającym się wnioskiem jest korespondowanie modelu zdecentralizowanego ze spółdzielczością. Podobnego zdania jest H. Chołaj¹⁴, a o „dopasowaniu” tym decyduje, jego zdaniem, przydatność formy spółdzielczej jako drogi „dekonztracji aparatu gospodarczego i demokratyzacji metod zarządzania gospodarką [...] włączania szerokich rzesz bezpośrednio zainteresowanych producentów i konsumentów do zarządzania grupowo-społecznymi środkami produkcji”. W tym samym duchu wypowiada się I. Novobaczky¹⁵. Spróbujemy posunąć się dalej na tej drodze rozumowania. Jeśli można mówić o jakimś typowym przedsiębiorstwie spółdzielczym, o charakterystycznych dla tej formy cechach trwałych, bez których spółdzielnia traci swój charakter, to niewątpliwie uzasadnione jest stwierdzenie, iż model centralistyczny, silnie osłabiający wszelką samodzielność, odrębność gospodarczą i swobodę ruchu, tak dalece podważa kardynalne cechy spółdzielczego zrzeszenia, że zatracą ono swą treść. Staje się wyłącznie instrumentem realizacji państwowych planów i zarządzeń, „aparatem społeczno-gospodarczym wykonującym określone funkcje”¹⁶. Przyjęta powszechnie opinia, że spółdzielczość w warunkach socjalizmu nabiera nowych rysów, niektóre ze swych cech zacierając lub likwidując, nie jest w tym przypadku usprawiedliwiona. Scentralizowany system gospodarczy powoduje tak znaczny wyłom w treści spółdzielczej formy własności,

¹⁴ Por. H. Chołaj, *Modele gospodarki socjalistycznej a rozwój spółdzielczości*. Studia, Materiały i Przyczynki, 1967, nr 3, cz. 1, s. 99.

¹⁵ Pisał on: „Spółdzielnie konieczne są tam, gdzie nie można z powodzeniem zastosować centralizmu”. I. Novobaczky, *Spółdzielnie a centralizm demokratyczny*. Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy 1969, nr 3.

¹⁶ Por. J. Drozdowicz, *Spór o istotę spółdzielczości*. Trybuna Spółdzielcza 1957, nr 6.

że nie można ich nazwać uzasadnionymi, konstruktywnymi przeobrażeniami¹⁷.

Truizmem jest stwierdzenie, że nie istnieją w rzeczywistości te wyidealizowane dwa modele systemu planowej gospodarki, że w praktyce funkcjonują zawsze rozwiązania mieszane — łączące cechy obydwu modeli w proporcjach wynikających z celów, jakie państwo postanawia zrealizować. Istnieje oczywiście pewien zakres swobody w kombinowaniu tych proporcji, bowiem określony cel realizowany *może* być różnymi drogami. Zakres swobody ograniczony jest czynnikami, które wywołać mogłyby zbyt silne napięcia społeczno-ekonomiczne. W różnych okresach rozwoju gospodarki socjalistycznej dominują elementy jednego lub drugiego modelu, w zależności od tego, czy są to cechy centralistyczne, czy decentralistyczne, mówimy o istnieniu scentralizowanego lub zdecentralizowanego systemu funkcjonowania gospodarki. Oznacza to przede wszystkim, że egzystencja i warunki funkcjonowania spółdzielczej formy własności są całkowicie determinowane celami ogólnopaństwowymi. Tak więc na poszczególnych etapach (niekoniecznie według jakiejś określonej tendencji) rozwoju nacisk na ograniczenie cech spółdzielczych zrzeszeń wytwórców jest silniejszy lub słabszy. Krańcowym przykładem, aczkolwiek nietypowym był okres komunizmu wojennego w ZSRR, gdy na spółdzielnie nie było miejsca. Okres wstępnej industrializacji również nie sprzyjał egzystencji spółdzielni wytwórczych — w latach pięćdziesiątych spółdzielczość była w poszczególnych krajach socjalistycznych raczej instrumentem realizacji polityki gospodarczej państwa, wygoszparowywania środków na potrzeby wzrostu, bez uwzględnienia potrzeb samych spółdzielców-właścicieli i ich uprawnień.

Konieczność przyspieszonej akumulacji i skoncentrowanego wysiłku rozwojowego (inwestycyjnego), ograniczenie udziału konsumpcji w dochodzie narodowym itp. znane czynniki leżą u podstaw ścisłej kontroli działalności spółdzielni i limitowania ich możliwości w dysponowaniu wypracowanym dochodem. Są to niejako czynniki obiektywne, występujące w każdym rozwijającym się kraju. Ponadto istnieje druga grupa czynników, związana z subiektywnymi koncepcjami kierowania gospodarką narodową. Działając jednokierunkowo z przyczynami „obiektywnymi”, wywarła silne piętno na spółdzielniach jeśli chodzi o zagubienie i likwidację cech dla nich charakterystycznych.

¹⁷ Ten ujemny wpływ formował postawę władz spółdzielczych i organów zarządzających spółdzielczymi przedsiębiorstwami. G. Göndör stwierdza, że: „Organa zarządzające spółdzielniami rzemieślników (węgierskich — uwaga J. G.) widziały przez dłuższy czas swoje funkcje w wypełnianiu zadań władzy państwowej [...] Zadania przedstawicielstwa interesów (członków — uwaga J. G.) wykonywane były w małej mierze — można by powiedzieć, że ich prawie nie wykonywano” (G. Göndör, *Władze czy przedstawicielstwa interesów*. Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy 1969, nr 3).

Uznanie spółdzielni za źródło akumulacji i narzędzie wykonywania planu spowodowało na początku lat pięćdziesiątych daleko idące ograniczenie w możliwościach decydowania przez spółdzielcze przedsiębiorstwa o przeznaczeniu wygoszodarowanej przez nie nadwyżki. Szczególnie silnemu ograniczeniu podlegały (i podlegają) decyzje dotyczące podziału na cele konsumpcyjne. Państwo przejmowało wielką część nadwyżki, dalsze poważne kwoty przekazywano centralnym związkom spółdzielczym. Zresztą stosunki między spółdzielniami a ich związkami nie odbiegały w zasadzie od stosunków między różnymi szczeblami zarządzania w sektorze państwowym. Malinowski stwierdza, że brak było (i jest nadal) transponowania zasady dobrowolności na szczebel kontaktów spółdzielni — związek¹⁸.

Czysty dochód wypracowany przez spółdzielnię jest jej własnością i przejmowanie go dla potrzeb państwa lub dla redystrybucji między jednostkami gospodarki spółdzielczej powinno dokonywać się z uwzględnieniem potrzeb finansowych spółdzielni jako właściciela i członków-pracowników jako współwłaścicieli. W przedsiębiorstwach państwowych czysty dochód jest częścią własności państwowej i może być przejmowany przez budżet państwowy bez naruszania stosunków własnościowych¹⁹. Grupowy charakter własności spółdzielczej nakazuje odmienną politykę w tej dziedzinie zarówno w części zysku przeznaczanej na produkcję, jak i na konsumpcję. Teoretyczne uprawnienia walnych zgromadzeń spółdzielni do decydowania o podziale nadwyżki były silnie ograniczone w latach pięćdziesiątych. Nadrzędne organa spółdzielcze i władze terenowe stosowały zasadę decyzji spółdzielni w imię zgodności z przepisami gospodarki planowej, dyscypliny finansowej, inwestycyjnej, a czasem dla zmanifestowania swej nadrzędności i omnipotencji.

Spółdzielnie przemysłowe w okresie „wstępnej industrializacji” nie miały więc żadnej prawie możliwości manewru, korzyści ekonomiczne wynikające z właściwej gospodarki posiadanymi środkami były dla nich nieduże²⁰.

¹⁸ Bardzo interesujące wypowiedzi na temat stosunków między spółdzielniami a ich związkami znajdziemy w węgierskiej dyskusji o spółdzielczości socjalistycznej zamieszczonej w Spółdzielczym Kwartalniku Naukowym 1969, nr 3. W artykule G. Agonaca czytamy tam: „Centralizm demokratyczny nie może dotyczyć spółdzielczości, a zwłaszcza stosunków ekonomicznych między spółdzielniami i związkami”. Można (natomiast sobie wyobrazić, według Agonaca, obowiązywanie zasady centralizmu demokratycznego w sferze społecznych zadań spółdzielczości, lecz w stopniu nie ograniczającym samodzielności spółdzielni.

¹⁹ Por. M. Weralski, *System finansowy spółdzielczości*, Warszawa 1957, s. 238 - 237.

²⁰ O procesie „upaństwowiania” spółdzielczości w latach pięćdziesiątych pisze Z. Bosiakowski w pracy: *Rachunek ekonomiczny w spółdzielczości pracy*. Warszawa 1970. W okresie centralizmu w gospodarce socjalistycznej różnica ulega zatarciu. Proces upodabniania przedsiębiorstw spółdzielczych do państwowych zacierał cha-

Instrumentalny charakter spółdzielczości w omawianej fazie rozwoju socjalizmu wydaje się oczywisty. W kwestii tej interesującą wypowiedź znajdujemy u C. Vienneya, według którego spółdzielczość rozwija się w systemie socjalistycznym nie w wyniku dyskusji teoretyków, ale z racji praktycznych, opartych na rzeczywistych potrzebach²¹. Podobnego zdania był E. Preobrażeński, który pisał, że spółdzielczość robotnicza (przemysłowa) w rzeczywistości racjonalizuje system dystrybucji wewnątrz sektora państwowego ((stanowi ona odmienny stosunek dystrybucji)²².

Ograniczenie możliwości dysponowania przez spółdzielnie przemysłowe wygospodarowanym produktem dodatkowym i coraz większymi funduszami spółdzielczymi w gospodarce planowej ulegało zmianom, ale jest znaczne i dzisiaj. Konieczność istnienia takich ograniczeń w ogóle jest oczywista ze względu na planowy charakter gospodarki. Jednakże odrębność charakteru własności spółdzielczych przedsiębiorstw, wymogi racjonalnego gospodarowania, konieczność zwiększenia stymulacyjnej roli wypłat z zysku dla członków i stworzenia alternatyw decyzyjnych w szerszej, wyłącznej gestii spółdzielni (wyższy stopień swobody decyzji) nakazują przeprowadzenie zmian zarówno w zakresie narzucanych limitów, jak i w stopniu ich intensywności. Wymaga to zmian w systemie zarządzania spółdzielniami przemysłowymi w gospodarce socjalistycznej. Tylko w ten sposób można dążyć do zapewnienia spółdzielniom realizacji ich ekonomicznej specyfiki, uwzględniającej ogólne potrzeby gospodarki i stanowiącej aktywny czynnik ogólnego jej rozwoju.

rakterystyczne cechy spółdzielni. Wynikało to z przyjęcia koncepcji „instrumentalnej” roli spółdzielczości w wykonywaniu państwowych planów i celów. Według J. Kleera „W modelu tym (scentralizowanym — uwaga autora) funkcje spółdzielczości są sprowadzone prawie wyłącznie do tzw. funkcji zewnętrznych. Przez realizację funkcji zewnętrznych spółdzielczości należy rozumieć, iż spełnia ona funkcje, jakie wynikają z celów makroekonomicznych, uznanych za główne, mające jedynie preferencje ogólnospołeczne. Tak zwana „spółdzielczość” wykonuje zadania ważne dla całej gospodarki, które jednakże nie muszą mieć i z reguły nie mają bezpośrednich i doraźnych związków ze spółdzielczością jako podmiotem gospodarczym. Zadania otrzymuje sektor spółdzielczy z instancji centralnych i zostaje praktycznie włączony bezpośrednio do wykonania celów ogólnych. W tych warunkach zostają niejako „zawieszane” odrębne cechy sektora spółdzielczego. Spółdzielcza forma gospodarowania występuje jako forma quasi-państwowa” (J. Kleer, *W sprawie ekonomicznej teorii spółdzielczości w socjalizmie*. Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy 1071, nr 1, s. 14).

²¹ C. Vienney, *Coopération et développement économique*. Coopération 1965 nr 3.

²² E. Preobrażeński, *La nouvelle économie*, op. cit., s. 296 (tłum. z rosyjskiego).